



W sobotę 22 kwietnia 2023 r. kolejna okazja do wędrowania. 10-kilometrowa wycieczka krajoznawczo-piesza z przewodnikiem PTTK powiedzie obrzeżem Fortu I przez Las Bielawski nad Wilczą Strugę.

Do udziału w kolejnej wyprawie z popularnego cyklu "Wędrówki rodzinne z PTTK" zaprasza Oddział Miejski Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego im. Mariana Sydowa w Toruniu. Spotkanie turystów nastąpi **w sobotę o godz. 9.30 na na przystanku autobusowym MZK przy Szosie Lubickiej/ul. Rydygiera**, na skraju Fortu I. Trasa o długości około 10 km będzie prowadziła obrzeżem Fortu I, ulicą Przy Skarpie, duktami Lasu Bielawskiego, nad Wilczą Strugę, Leśnictwo Bielawy, do pętli MZK przy ul. Olimpijskiej. Wycieczkę poprowadzi przewodnik turystyki pieszej PTTK Tadeusz Perlik.

Wilcza Struga (alias Struga Lubicka) jest ostatnim prawobrzeżnym dopływem Drwęcy. Niegdyś wody Strugi Toruńskiej w całości uchodziły do Drwęcy. W XIII wieku ten stan rzeczy zmienili Krzyżacy, robiąc przekop na terenie Grębocina i odprowadzając część wody w kierunku Torunia, gdzie była wykorzystana m.in. do napędzania młynów zamkowych i zasilania fosy miejskiej. Od tego czasu dawny

końcowy odcinek Strugi Toruńskiej z Grębocina do ujścia w Lubiczu jest nazwany Strugą Wilczą lub Strugą Lubicką.

Rzeczka ta posiada 5 km długości. Od XVII wieku pracował na niej młyn wodny, zwany **Wilczym Młynem**. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z lat 1694-1718, kiedy należał do Torunia i był dzierżawiony przez młynarza, niejakiego Mathiasa Richtera. W końcu XIX wieku młyn stał się własnością Władysława Pniewskiego. Świetnie prosperujący młyn i zadbane majątek były dobrym przykładem zaradności i gospodarności ówczesnego właściciela. W młynie mielono ziarno pszenicy i żyta, a także produkowano kaszę jęczmienną i gryczaną.

Od 1919 roku nowym właścicielem młyna i okrojonego majątku został Roman Winnicki. W 1926 roku młyn zakupił Jan Raciborski. Rok później Raciborski jechał podczas prac w polu zaprzęgiem końskim drogą nad stawem młyńskim. W pewnym momencie konie i wóz, łącznie z właścicielem i jego kilkuletnim synem, zsunęły się do stawu i wszyscy utonęli. Tragedia wstrząsnęła mieszkańcami Lubicza. Wdowa po Raciborskim sprzedała Wilczy Młyn w 1935 roku Włodzimierzowi Topolskiemu. Po wybuchu II wojny światowej majątek młyński został przejęty przez Niemców. Młyn był czynny do lata 1942 roku, a następnie został rozebrany. Do niedawna były ślady po istniejącym tam młynie w postaci dwóch kamieni młyńskich, które podczas robót ziemnych zostały przykryte ziemią. Obecnie jedynym śladem pozostałym po funkcjonujących tam w okresie 300 lat kolejnych młynach jest staw młyński oraz znaleziony przez obecnych właścicieli parceli, jeden z kamieni młyńskich.

Tekst i fot. Henryk Miłoszewski

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)